

# GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N<sup>o</sup>r. 123.

15. października 1831.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

### Doniesienie

od c. k. galic. prowinc. komisji zdrowia:

Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym listem gabinetowym z dnia 1. b. m. czas mającej trwać

kontumacyi dla podróżnych i towarów przy kor-donie galicyjskim względem za-granicy, na doi-  
\$ ustanowić.

Co niniejszém ku publicznej ogłosza się wiadomości.

We Lwowie dnia 11. października 1831. (1)

## W Y K A Z

stanu chorych w Galicyi w cyrkulach epidemiczną biegunką z wymiotami (*cholera morbus*) dotkniętych:

Nazwiska cyrkulów:	Liczba miejsc (t.j. wsi, miast i miasteczek) chorobą dotkniętych			Zatém teraz dotkniętych jest miejsc	Od czasu wybuchenia cholery zachorowało w tym cyrkule osób	Z tych		Foształo więc w kuracyi	Liczba chorych w stosunku do poprzedzającego wykazu		U w a g a :
	podług ostatniego wykazu (ob n. 118 g. n.) pozostało	cholera				zdrowiało	umarło		powiększyła się o	zmniejszyła się o	
		ustata	na nowo wybuch-nięta								
A) Z osób stanu cywilnego:											do 24. września 1831.
Wadowicki . . .	63	16	—	47	3256	1625	1517	114	—	21	„ 24. — —
Bocheński . . .	52	23	—	29	7039	3989	3023	27	—	48	„ 24. — —
Sandecki . . .	65	9	—	56	4101	2450	1377	274	—	111	„ 24. — —
Jasielski . . .	66	—	12	78	6985	3931	2874	180	—	59	„ 17. — —
Tarnowski . . .	33	15	—	18	5141	2778	2348	15	—	31	„ 24. — —
Rzeszowski . . .	51	22	—	29	7767	4294	3463	10	—	57	„ 24. — —
Sanocki . . .	73	25	—	48	18177	12696	5385	96	—	95	„ 24. — —
Samborski . . .	118	45	—	73	33849	22917	10745	187	—	221	„ 24. — —
Przemyski . . .	58	14	—	44	11584	6984	4552	48	—	26	„ 24. — —
Zółkiewski . . .	30	12	—	18	9316	5265	4026	25	—	28	„ 24. — —
Lwowski . . .	25	2	—	23	5393	3054	2322	17	—	20	„ 24. — —
Zloczowski . . .	61	37	—	24	18838	11728	7093	17	—	38	„ 24. — —
Tarnopolski . . .	40	15	—	34	10019	5795	4810	14	—	48	„ 24. — — powtor.
Czortkowski . . .	30	14	—	16	16711	10907	5797	7	—	16	„ 24. — —
Rzeżański . . .	65	30	—	35	23739	15216	8462	52	—	32	„ 24. — —
Stryjski . . .	95	33	—	62	24188	15130	8953	105	—	113	„ 24. — —
Stanisławowski . . .	89	54	—	35	23502	15475	7971	56	—	34	„ 24. — —
Kelomyjski . . .	49	10	—	39	8823	5090	3688	45	—	24	„ 24. — —
Bukowiński . . .	59	17	—	42	6235	3363	2345	27	—	37	„ 24. — —
Lwów (miasto)	—	—	—	—	5014	2392	2622	—	—	1	„ 11. paździer. —
B) W wojsku:	—	—	—	—	4166	2451	1660	55	—	11	„ 24. września —
Ogól. liczba osób cywil. i wojsk.	1131	393	12	750	254434	157530	95533	1371	1	1059	Zatém liczba chorych zmniejszyła się właściwie o 1059 osób.

## — Z Wiednia d. 8. października. —

W Wiedniu i na przedmieściach zaszła na cholereę do dnia 6. października w południe 1727 osób, wyzdrowiało 521, umarło 722, pozostało w kuracji 481; do tych do dnia 7. października w południe zachorowało 77 osób, wyzdrowiało 83, umarło 39, pozostało w kuracji 436; przeto w ogóle do dnia 7. października w południe zachorowało 1804, wyzdrowiało 607, umarło 761, a pozostało w kuracji 436 osób.

*Morawija i Szląsk.*

Z Berna donosi tamedzna gazeta pod dniem 3. października: Od dnia 21. z. m. włącznie aż do 2. t. m. rano w Bernie, w dniach 11. podług nadeszłych raportów, licząc do tego owych dwóch z dnia 30. z. m. pod liczbą 271, ogółem zachorowało 10, którzy mniej więcej byli dotknięci symptomatami biegunki z womitami, z tych umarło 7 osób, a 3 pozostało w kuracji.

## — Z Węgier. —

Podług wiadomości urzędowej, odebranej z komitatów Kamorniuskiego, Raabskiego i Wiselburskiego, ustaje tamże już cholera i można się spodziewać, że niebawem całkiem zniknie. — W najpierwszym z wyżej namienionych komitatów, w którym 57 miejsc tą chorobą było dotkniętych, już w końcu sierpnia, 26 z tychże było uwolnionych. W królewskim mieście Raab, gdzie ta zaraza z 1500, 640 sprzątnęła, już od dnia 15. września nie było żadnego chorego na cholereę, a w komitacie takiego samego nazwiska ustała cholera w 27 miejscach, w Wiselburskim w 9ciu, a tak w pierwszym komitacie znajdują się jeszcze tylko w 16 miejscach chorzy na cholereę, a w ostatnim komitacie tylko w 10.

Podług nadeszłych pewnych wiadomości, ustała całkiem cholera w królewskim wolnym mieście Koszycach, gdzie 528 mieszkańców padło onejże ofiarą.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

## Królestwo Polskie.

Gazeta berlińska Vossa zawiera następujące prywatne doniesienie z Krakowa z dnia 27. września: »Wiadomość o zabicju generała Rybinskiego potwierdza się. Przedstawił on wojsku, że Polska tylko przez poddanie się może być ocaloną. Generał Boehm, terrorysta w całym znaczeniu tego wyrazu, i w najwyższym stopniu exaltowany, osądził na każdy sposób pozbyć się człowieka, który sprawie wolności mógłby się stać niebezpiecznym. Przekonał namowy swojemu wojsku, że Rybiński jest w obłądzeniu, i że rzeczy nadzwyczajne tylko nadzwyczajnymi środkami osiągnąć

można. Zburzenie umysłów nakłoniło dłań ucho, i okropnego dokonano czynu. Poczem rozkazał Boehm zwołać wszystkich żołnierzy, ukłękował przed nimi i przysięgł z otwartemi piersiami przy podniesionym pałaszu, że chce pozostać wiernym sprawie Polski, dopóki mu nieprzyjaciel piersi nie przeszycie. Potem miał do nich mowę z zapalem; rzekł między innemi, że rewolucya polska zasługuje na inny koniec, jak na nikczemne poddanie się na wolę zwycięzcy; wprawdzie co się dotyczy fizycznych sił, nie mogą się mierzyć z nieprzyjacielem, lecz uderzając na pojedyncze korpusy, mogą go o dotkliwie przyprawiać straty, i zawsze wymaga po nich honor narodowy poświęcenia się dla następców, albowiem dla teraźniejszego pokolenia egzystencyja ich jest już niżej. Po ukończeniu tej mowy wezwał wszystkich, którzy o życie lub śmierć pod nim nie chcą walczyć, aby wystąpili, pozwalając onym wolnego odejścia do Warszawy. Lecz mówią, iż nikt nie wystąpił, i wszyscy przysięgli pozostać wiernymi terroryzmowi i wytypić wszystkich nieprzyjaciół, którzyby im byli na zawadzie. Poczem miał ten korpus wyruszyć i pójść przeciw stanowisku Rüdigerera.« — Późniejszy los tego korpusu jest wiadomy (zobacz przeszły numer gazety naszej).

Gazeta Powszechna Warszawska zawiera pod rubryką urzędową następujący raport o przędowaniu generała Krukowieckiego od d. 15. sierpnia do d. 8. września: »Ponieważ źle myślący, lub nieobeznani ze zdarzeniami ludzie, pozwalają sobie rozszerzać rozmaite baśnie i potwarze przeciw byłemu prezydentowi rządu narodowego, generałowi Krukowieckiemu, przeto jest on sobie samemu winien, zanim wyda obszerniejsze pismo, wsparte dowodami do objaśnienia jego postępowania, poczynszyszy od nocy w d. 15. sierpnia aż do 8. września b. r., zawiadomić publiczność w krótkości o biegu rzeczy. Gdy w d. 15. sierpnia w nocy żadna władza nie była w stanie położyć tamy mordom, które zrzędziło towarzystwo patryjotyczne i klub oficerów bez służby, ośmielił się generał Krukowiecki, jako były gubernator Warszawy, rzucić się między kupy krwi chciwie, wstrzymać rozlew krwi i spokojność w stolicy przywrócić. Dopiero o godzinie zgięj po północy, gdy już okolica zamku, przedmieście krakowskie i ulice poboczne z państwa oczyszczone były, mianowany został gubernatorem. W d. 16. rano żądał po naszym gwałtem na nowo się wszczynającym; gdy tej nie otrzymał, udał się 17. sam do głównej kwatery Czystem, przedstawił konieczność wzmocnienia

zalogi Warszawy pułkami piechoty; poczem jeszcze tego samego dnia przybyły dwa żądane pułki do stolicy. Tego samego dnia, 17, około godziny 3ciej z południa, wybrany został generał Krukowiecki na prezidenta rządu królestwa pod ten czas na milę kwadratową w obwodzie ograniczonego, i przyjął na siebie ten ciężar ze wszelką rezygnacją męża, który gotów jest wystawić się na wszelkie ciosy, aby, o ile być może, już wstrząśniony, już zgruchotania blizki statek ocalić. W d. 18. kazał sobie zdać raporta o wojsku, zapasach wojennych, żywności i funduszach, niemniej zasięgnąć wiadomości o duchu wojsko ożywiający. Gdy się z tych raportów przekonał, że magazyny żywności są tylko na dni 11, a furazów na dni 7, zwołał w dniu 19. radę wojenną pod jego przewodnictwem składającą się z wiceprezidenta rządu, B. Niemajowskiego, zastępcy naczelnego wodza Małachowskiego, z generałem Dembińskiego, Umiańskiego, Ramorino, Prądzińskiego, Chrzanowskiego, Sierawskiego, Rybińskiego, Kołaczowskiego, Łubińskiego, Lewińskiego, Skarżyńskiego i generała Boehma, pod ten czas pułkownika, dla rozpoznania, któryby z trzech przezeń ułożonych planów osądziła za najdogodniejszy do dalszych działań. Kartki głosowania wszystkich członków tej rady wojennej, ich własną ręką pisane, znajdują się w ręku generała Krukowieckiego. Trzech było za stoczeniem bitwy, mianowicie generałowie Krukowiecki, Chrzanowski i Rybiński; dwóch za tēm, aby Warszawę opuścić, mianowicie Dembiński i Sierawski; reszta za obronę Warszawy i wysłaniem dwóch oddzielnych korpusów na prawy brzeg Wisły. — W skutek tej większości głosów wystany został generał Ramorino w Podlaskie, dla zniszczenia korpusu generała Gołowina, który razem z korpusem generała Rosen liczył tylko 11000 ludzi, i przez przewyższającą nierównie siłę nasze go korpusu łatwo mógł być zniszczony. Generał Łubiński poszedł w Płockie, aby województwo to oczyścić, szanice i most w Nieszawie zburzył i wojsku rosyjskiemu wszelką komunikację z Prusami odciął. — Oprócz zniszczenia Korpusu Gołowina, głównym celem wyprawy generała Ramorino było zaopatrzyć stolicę i wojsko pozostałe do jej obrony w żywności, i można było na chwile wątpić, że pozostałych tu 35000 ludzi, gwardya narodowa, i ta ludność, która zdawała się pisać obęcią walczenia, i na każdą myśl o układach burzyła się, nie będą dostateczną siłą? — Choć obroty generała Ramorino nie były tak szybkie, jakby się spodziewać należało, chociaż tylko częściowo i dopiero pod Międzyrzyczem dosięgnął korpusów Gołowina i Rosena, i później

kilka dni niepotrzebnie w okolicy Brześcia, którego nie mógł zdobyć, stracił, wszelako uwolnił województwo Podlaskie i dał sposobność władzom cywilnym do wypisania żywności dla stolicy. Ponieważ nieprzyjacieli czynił przygotowania do przejścia Wisły pod Górą, przeto zalecono generałowi Ramorino codziennie przez gońców, zbliżyć się ku stolicy, nie dla tego, aby onę bronić, bo pozostałe w niej wojsko było dostateczne, lecz jedynie dla tego, aby nie był odcięty na przypadek, gdyby nieprzyjacieli w masie przeszedł Wisłę. — Połączenie się generała Krentz z wojskiem głównym, któremu pomimo różnych demonstracji w Płockiem nie byliśmy w stanie przeszkodzić, coraz ściślej zamknęło Warszawę, kazały się co chwila spodziewać mocnego ataku. Na ten przypadek kazał sobie prezydent rządu przełożyć plan obrony i wszystkie szczegóły objaśnić, i przekonawszy się, że wszystkie punkta dobrze są osadzone i dostatecznie są wsparte rezerwami, w razie potrzeby na to przeznaczonemi, i gdy zastępca naczelnego wodza i inni dowodzący generałowie zapewnili go, że służba z największą troskliwością jest wykonywana, mianowicie zaś gdy się dowiedział od generała Boehma, że pierwsza linija szanców, w której on dowodził, bez wszelkiej obawy trzymał się może 24 godzin, szczególniej przy takiej liczbie dział rezerwowych, jakie miał w pogotowiu; przeto zalecił tylko największą czujność, zakazał oddalać się wieczorem z szanców, polegał na mocy takiego zapewnienia na zupełnym bezpieczeństwie stolicy, i z ufnością oddał się zatrudnieniom, właściwym prezydentowi rządu. »

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Wielka Brytania i Irlandyja.

W d. 23. września rano królowa jejmość w towarzystwie swojej siostry, księżnej Sasko-Wejmarskiej i jej rodziny, opuściła pałac St. James i pojechała do Deptford, gdzie księżna i młodzi książęta i księżniczki wsiadli na okręt Lightning i popłynęli do Rotterdamu. Kapitan Woolmore towarzyszył księżnej. Królowa jejmość powróciła o godzinie wpół do drugiej do pałacu. Księżniczka Ludwika Sasko-Wejmarska, z powodu swojego zdrowia pozostała w Brightonie.

W d. 23. odprawia się rada gabinetowa, która blisko 3 godziny trwała. Około 20 do 30 szkockich członków izby niższej, w których liczbie byli: lord adwokat, lord Stuart, p. Kennedy, p. Sinclair i t. d. mieli w d. 23. wrześ. długą konferencję w urzędzie skarbowym z wicehr. Althorp, lordem F. Rossel i panem Chs. Grant względem szkockiego bilu reformy. — Ministrowie belgijscy mieli w d. 23. rozmowę z lordem Palmer-

stonem. — Sir F. Ponsonby, gubernator Malty, przybył w d. 21. do Londynu, i w d. 22. miał konferencyją z lordem Goderich w urzędzie osadniczym. Jenerał Baudrand, upoważniony do szczególnego poselstwa od króla, powrócił znowu do Paryża.

W domu lorda Ebringtona odbyło się w d. 21. września zgromadzenie, na którym członkowie izby niższej najwięcej wpływu mający przedłożyli bardzo stanowcze środki, w razie gdyby lordowie nie chcieli przyjąć bilu reformy. \*)

W d. 23. odbyło się pod przewodnictwem Lorda Majora zgromadzenie najznamienitszych kupców i bankierów starego miasta, na którym uchwalono prośbę do izby wyższej o przyjęcie bilu reformy. Treść tej prośby zgadza się w istocie z tem, co obywatele starego miasta Londynu kilkoma dniami w przód wyrzekli.

Gazeta Powszechna z dnia 24. września udziela dokładniejszą wiadomość o rozmaitych protokółach: W d. 3. września żądała konferencyja od holenderskich i belgijskich pełnomocników uprzedniej odpowiedzi o oznaczeniu granic, o Luxemburgu i o podziale długu. Pełnomocnicy holenderscy oświadczyli się w d. 5. w myśli z protokołu z d. 20. stycznia, obejmującego zasady rozdziału. Belgijski pełnomocnik odpowiedział dopiero w d. 21. w oświadczeniu swoim, że obstaraje, jak zapewniają, zupełnie przy osmnastu przedugodnych punktach, które później przetozone były. Protokół 35. zawiera jedynie uznanie pełnomocnictw pana Vandeweyer. Protokół 36. mówi o Luxemburgu, i wyraża życzenie, aby pełnomocnicy Austrii i Pruss opatrzeni byli w potrzebne pełnomocnictwa Związku niemieckiego. Protokół 37. zawiera oświadczenie, aby obiedwie strony przystąpiły na zawieszenie broni. Protokół 38. ma za przedmiot wstrzymanie powodzi około Antwerpii, i zniesienie baterij wyspanych przez Belgijczyków podczas zawieszenia broni. Protokół 39. dotyczy się twierdzy i wyłącza Francją od wkładów w tej mierze. Protokół 40. dotyczy się wymiany jeńców i mianowania komisarzy, aby uprządkowali sprawy o powodzi. Protokół 41. z d. 15. września jest następującej osnowy: »Obecni pełnomocnicy Austrii, Francji, Anglii, Pruss i Rossyi. Francuzki pełnomocnik zagał konferencyją oświadczeniem, że rząd francuzki postanowił dobrowolnie, kazać z Belgijum i ostatniemu korpusowi wojska wyciągnąć, który dotąd tylko na wyraźne żądanie terażniejszego monarchy w tym

kraju pozostał. Korpus ten pocznie odwrót swój w d. 25, i w d. 30. całkiem Belgijum opuści. W odpowiedzi na to oświadczenie wyrazili pełnomocnicy Austrii, Anglii, Pruss i Rossyi, pełnomocnikowi Francji ukontentowanie z odebrania takiego oświadczenia. Tego samego do wodu wzniosłych zasad, na których opiera się polityka Francji, i miłości jej do pokoju, oczekiwali jej sprzymierzeńcy z zupełnym zaufaniem, i pełnomocnicy upraszają księcia Tallejranda, aby był przekonany, że dwory ich będą umiały postanowienie rządu francuzkiego wedle jego prawdziwej ocenić wartości. Pełnomocnicy pięciu dworów zgodzili się na umieszczenie pomienionego oświadczenia w niniejszym protokole. a (pod.) Esterbazy, Wessemberg, Tallejranda, Palmerston, Bulow, Lewen, Matuszewicz.

W d. 21. odplynął z Falmouth statek poczty Pigeon, z depeszami do floty pod dowództwem Sir Ed. Codringtona krążącej. W d. 18. wyszła pod żagle eskadra Codringtona na wysokość morza pod Falmouth w kierunku zachodnim, atoli w d. 21. i 22. t. m. znowu ją tamże widziano.

### Francyja.

Postanowienie król. z d. 27. września mianuje byłego prefekta pana Cahouet, prefektem Majenny w miejscu pana Saulnier mianowanego prefektem policji.

Osada portugalskiej korwety Uranii w Breście, dowództwa pana Andrade, przybrała w d. 25. września kolory Dony Maryi. Wszyscy oficerowie, wyjąwszy jednego, pozostali Don Mignelowi wiernymi i wieczorem wysiedli na ląd. Poruszenie to szło bez krwi przelewu. Spisano w tej mierze protokół, i 140 podpisów uznało jednomyślność osady, którą teraz dowodzi tymczasowie oficer, konstytucyjonista. Ta korweta jest jednym okrętem z tych, które wzięto z Lizbony, a które po zadosyć uczynieniu miały być odesłane.

Wniesiony przez jenerała Lamarque projekt do uzupełnienia ustawy o organizacyi gwardji narodowych, podług którego 100 batalijonów téjże powinno być ruchomych, został w d. 27. września przez cztery biura przyjęty; z tego powodu ma być w izbie odczytany i rozwinięty.

Burmistrz Strasburga kazał tamże ogłosić następujące uwiadomienie: »Burmistrz uwiadamia swoich współobywateli, iż rząd przez nadeszłą dzisiaj wieczorem telegraficzną depeszą rozporządził, aby cło nałożone na bydło zagraniczne, natychmiast w tym sposobie pobierać, jak to

\*) Inny raport mówi, że tym środkiem ma być oświadczenie, iż ministrowie posiadają zaufanie kraju i izby niższej.

przepisały ustawy z d. 27. lipca 1822. i 27. maja 1826. — W Strasburgu d. 29. września 1831. de Türkheim.

*Messageur des Chambres* z d. 30. b. m. wyraża: »Wczoraj zajął hr. Sebastiani na lewém centrum między panami Bertin de Veaux i Dupin starszym swoje miejsce. Sprawito to powszechne wrażenie, i zaraz rozszerzyła się wieść, że generał Sebastiani złożył portfeuille spraw zewnętrznych. Wielu deputowanych miało opowiadać, że generał Sebastiani mówił im, że chce wystąpić z ministeryjum; sprawy belgijskie są ukończone, i traktat między Belgijum a Holandiją bliżki podpisania; ani wewnątrz ani zewnątrz nie mamy żadnego obawiać się kłopotu; wszystkie za jego ministeryjum rozpoczęte sprawy są niemal ukończone; przeto nie może być na zawadzie do spełnienia dawnych jego życzeń usunięcia się od spraw publicznych.»

### Państwo Papięzkie.

— Z Rzymu d. 9. września. —

Coraz mocniej uczuwają i objawiają życzenie, aby zaszła odmiana w stosunkach między legacjami a Rzymem. Deputacja, którą legacje w Bolonii, Forli, Ravenny wysłać tu zamierzyły, sprawiła wiele wrażenia i ciekawości. Dwór słysząc o tém zawiadomiony, hazard im powieścić, że nie będzie przyjętą; że jeżeli prowincyje chcą zanieść zażalenie, takowe należy do rady prowincyjnej, która w październiku zostanie otworzoną. Plan legacji został odmieniony; deputowani udali się jako gońcy, pod pozorem, aby tylko swoje depeze oddali. Przybyli w d. 31. sierpnia. W d. 1. września udali się do sekretarza stanu, atoli właściwie zostali od niego przyjęci dopiero d. 4. t. m. ale jako gońcy. Kardynał Bernetti przyjął ich nprzejmnie i oświadczył otwarcie, że prowincyje uważane są jako buntownicze, i dla tego nie można zezwolić na wszystkie ich żądania; że takowe zmniejszyć muszą, a wtedy i Ojciec święty ze strony swojej nie jedno onym dozwoli. Jego świątobliwość, dodał, przyjąłby także waćpanów, lecz nie razem, tylko po jednemu i jako pojedyncze osoby. Żądajcie rzeczy możliwych, a pewnie je osiągniecie. Żądania gońców deputowanych są rozsądne. Najbardziej żądają zapewnienia, aby wojska papięzkie na żaden sposób i nigdy nie wkroczyły do legacyi; aby wyszły z Rimini, i że legacye ku obronie i utrzymaniu spokojności same się uzbroją, do czego chcą z dzwońców lać działa, i spodziewają się pieniędzy w Rzymu. Dalej odrzucają edykt dla gmin z d. 5go lipca, lub żądają, aby był poprawiony.

Wszystko dąży — chociaż tego nie wyrażają —

do sekularyzacyi. Prowincyje ciągle są niespokojne. Faenzę wymieniają za najbardziej poruszoną, mówią nawet o Macerata. Rzym tylko, jakim był, jest ponury i spokojny. Choroby w mieście i okolicy niestety mocno się szerzą. Wielu umiera ludzi. O spisku nic więcej nie słychać, wszelako nie można powiedzieć, aby nigogo już nie aresztowano. Dziewięć osób podejrzanych o zamiary polityczne, uwięziono w ostatnim tygodniu.

### Xięztwa Parmy, Piacenzy i Gwastalli.

Arcyksiężna Maryja Ludwika, księżna Parmy i t. d. raczyła c. k. rzeczywistego podkomorzego, pułkownika i nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra na dworach Parmy i Modeny, barona Marschall, mocą następującego własnoręcznego listu, wielkim ochmistrem swojego książęcego dworu i domu misnować: »Kochany baronie Marschall! Dając waćpanu uderzający dowód wartości, jaką pokładam w znamienitej zastudze i niezmordowanej waćpana gorliwości w usługach moich, postanowiłam za upoważnieniem i zezwoleniem N. Cesarza Jmci, mojego najjaśniejszego ojca, nadać waćpanu godność i urząd wielkiego ochmistra domu i dworu mojego, jakoż takowy nadaje waćpanu niniejszém ze wszystkiemi honorami, atrybutami i prerogatywami, które służyły mojemu zmarłemu honorowemu kawalerowi, feldmarszałkowi lejtnantowi hr. Neipperg, we wszystkiém, co się dotyczyło mojego książęcego domu i dworu. W Casino del Boschi pod Sala dnia 18. września 1831. (podp.) Maryja Ludwika.«

### Niderlandy.

W Dzienniku *Staats-Courant* z d. 20. września czytamy, co następuje: W skutku rozporządzeń, poczynionych w tym względzie, odbędzie się w dniach tych wymiana wojska holenderskiego, zostającego w niewoli belgijskiej i belgijskich jeńców wojennych, tutaj w kraju znajdujących się. Obmyślono potrzebne środki, by wymianę tę tak przedk, jak tylko można, do skutku przyprowadzić. Pierwszy transport ziemiaków naszych spodziéwany jest w tej chwili w Trych, w gminie Loenhout, na wielkim gościńcu z Westwesel do Grosszunnelert. Eskorta oficerów i pod-oficerów wyruszyła tam z Bredy dla przyjęcia transportu tego i zaopatrzenia go w rzeczy potrzebne. Żołnierze szeregowi zostaną w koszarach w Bredzie i dostatecznie umundurowani będą. Oficerowie destaną zaliczone naprzód pieniądze i urlopy, dające im sposobność odwiedzenia jak najprędzej swoich domów i rodzin. Powtórne umieszczenie tych

że w wojsku jest teraz właśnie przedmiotem rozważań naszego ministerjum wojny. Belgijscy jeńcy wojenni przez Kampen, Harderwyk, Naarden i Loevestein do Lillo na okrętach przewiezieni będą, gdzie naczelnik król. siły morskiej wyznaczyć ma, dokąd za pośrednictwem generała Chasse władzom belgijskim odesłani być mają. Wydano oraz potrzebne rozkazy, by z największą ludzkością obchodzono się z nimi w podróży. Także i co do tych belgijskich jeńców wojennych, którzy znajdują się w twierdzy Maestricht, wydano stosowne rozporządzenia.

### Belgijum.

Monitor Belgijski zawiera następujący projekt do prawa: My Leopold i t. d. postanowiliśmy i stanowimy: Nasz minister wojny poważniony jest przetożyc izbom projekt do prawa treści następującej. Art. 1. Król podług upodobania może dozwolnić każdemu obcemu wojsku królestwo osadzić, lub przez takowe przejść. Art. 2. Terazniejsza ustawa ma moc obowiązującą aż do pokoju. W Bruxelli d. 22. września 1831. (pod.) Leopold. Minister wojny, Ch. de Brouchere.

Pan van Meuleneare, minister spraw zewnętrznych, objął w miejscu pana Teichmana, który wziął od służby uwolnienie, ministerjum spraw wewnętrznych.

Istnienie 41go protokołu konferencji londyńskiej, udzielonego uprzednio w dzienniku Loxembourgskim, zaprzeczają właśnie gazety belgijskie; i stosownie do tego we wszystkich Gazetach Bruxelskich z d. 20. września czytamy co następuje: »Protokół Nr. 41. istnieje wprawdzie; ale odmienna jest treść jego od udzielonej w dzienniku Loxembourgskim. Po zwykłym wstępie wyrażono w tymże: »Książę Tallejrand ma honor zawiadomić pełnomocnych Anglii, Pruss, Austrii i Rosyi, że rząd jego wydał potrzebne rozkazy, ażeby Belgijum z wojska francuzkiego zupełnie oczyszczone zostało. Pełnomocni potwierdzają oświadczenie dane przez księcia Tallejrand, a które oni jako nowy dowód rzetelności rządu francuzkiego w wykonaniu zobowiązań swoich uważają.« (Obacz wyżej pod artyk. W. Bryt. i Irland.)

*Messenger de Gand* z d. 11. września: »Mamy teraz dowód o przestrażu, jaki dziś przejmuje dworaków naszego króla, gdy prawda zbliży się chce do tronu.« Od czasu jak przybył do nas król, posłałiśmy mu nasze pismo w kooperację, i nigdy go nam nieodsłano, nawet nie mieliśmy rozkazu, abysmy się wstrzymali z na-

szemi posyłkami. Wczoraj nam ekspedjent po pierwszy raz adresował nasze pismo *sous bande* do króla, tak że ludzie, którzy progów gabinetu pilnują, mogli je poznać i nie dozwolili, aby doszło króla; egzemplarz ten został nam zwrócony. Na przyszłość już tak urządziłmy, aby pismo to przeszło kordonem otaczający, aby do niego nie doszły wiadomości o potrzebach ludu i błędach administracyi. Podobienstwem jest do prawdy, że monarcha się przekona, jak niebezpieczną byłoby dlań rzeczby gdyby o położeniu swojego państwa tylko s. d. Kuryjera, Catholique i Monitora mógł powziąć wiadomości.

### Brazylija.

Dziennik listy hamburskiej donosi z Rio de Janeiro z dnia 18. lipca: »W nocy z dnia 14. b. m. zaszyły niestety na nowo rozruchy, wszelako jak się spodziewamy, nie pociągnęły za sobą złych skutków. Żołnierze pościcy zbuntowali się, a jak się zdaje, wojsko liniowe tutejszej załogi radeby pójść za tym przykładem; z ostatnich wsiadł już jeden batalijon na okręt i odplynął do prowincyi, z której jest wybrany. Pierwszy również z miasta oddalony i oddany pod straż; rząd nie może jeszcze karać przewodzców, gdyż nie może żadnemu tutejszemu wojsku zanfré, wszelako co godzina spodziewają się milicyi z przyległych prowincyj, po przybyciu których oddalone będą ze służby pułk liniowe. Załoga wynosi tylko 12 do 1400 ludzi. Przeszł. 2000 obywateli ofiarowało się pełnić służbę policyi, gdyby onym dano potrzebną broń (tymczasowej straży obywatelskiej dano tylko patasze); również zgłosiło się także kilkuset oficerów na połowie żołdu będących i innych bez dowództwa zostających. Rząd przyjął ich propozycyją, a z do urządzenia gwardyi narodowej, która niebawem przyjdzie do skutku. Izby zaraz z początku przesilenia się ogłosiły się za niestające i były przez trzy dni i trzy nocy zgromadzone. Dziś mają zacząć znowu swoje zwyczajne posiedzenie. Osady okrętów francuzkich, angielskich i amerykańskich oddane są pod dyspozycyją rządu, atoli nie zdaje się być potrzebą jać się tego środka. Mamy nowe ministerjum; nowy minister jest, jak mówią, czynnym i bardzo uczonym człowiekiem.

### WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: na dochód ip. Serwacynskiego, wielki muzykalny koncert, i *Proba* z *Rol* komedyja w 1 akcie.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 41. Rozmaitości.)